KURYER
DLA
PŁCI PIĘKNEY.

Pismo peryodyczne trzy razy na tydzień to iest: w Poniedziałek, Srodę i w Sobotę wychodzące.

Diversité, c'est ma devise.
Lafontaine.

Ozdobione dwunastą rycinami mód, trzema nutami i czterema wzorkami do haftowania.

TOM I.

STYCZEŃ, LUTY, MARZEC.

Nakładem Redakcyi.

w WARSZAWIE.

w Drukarni Zawadzkiego i Węckiego.

1823.

Za pozwoleniem Censury Rząd

WARSZAWA.— ROK 1. Dnia 1. Stycz: 1823

KURYER DLA PŁCI PIĘKNEY.

CZYLI

DZIENNIK LITERATURZE, KUNSZTOM, NOWOŚCIOM i MODOM POŚWIĘCONY.

Ner 1.

Dziennik ten wychodzi w Składzie sztuk pięknych A. Brzeziny trzy razy na tydzień, to iest: w Poniedziałek, Srzodę i Sobotę z dołączeniem kwartalnie dwunastu rycin mód z których iedna męzka. Prenumerata na 36 Numerów, przyimuie się w Stolicy, w kwocie Złp: 15. na Prowincyi Złp: 18

DO PŁCI PIĘKNEY.

Pod noc pogodną na wyniosłéy skale,
Na dawnéy ziemi Sarmatów;
Tam, gdzie swe nurty toczy wspaniale
Sniezystych córa Karpatów:
W smutnéy przeszłości zanurzon marzenia,
Stał Bard sędziwy i te nucił pienia.

„ Czemuż przeminął czas świętéy swobody,
„ Gdzież iest wiek lubéy prostoty?
„ Kiedy w zaciszu własnéy zagrody,
„ Żył człowiek na łonie cnoty:
„ Ach! iak iest bystrym pęd téy wody;
„ Tak szybko minął wiek złoty! —

„ Gdzie teraz rolnik potem oblany,
„ Pracuie i zbiera w znoiu;
„ Gdzie zdala widać czarne tumany
„ I głos trąb wzywa do boiu:
„ Tam niegdyś szczęsny, zbrodni nie znany,
„ Pędził dni człowiek w pokoiu.

„ Ni go cisnęła smutna potrzeba,
„ Ni go los dotknął niestały,
„ Nie zayrzał bratu kawałka chleba,
„ Obcym był na imie chwały.
„ Lecz wiek ten minął; a srogie nieba,
„ Żyć nam w żelaznym kazały.

„ Ach! iak iest bystrym popęd téy wody,
„ Tak szybko spłynął wiek złoty,
„ Ani nam błyśnie słońce swobody,
„ Ni wrócą czasy prostoty."
Tu zamilkł starzec; a pieśń iego tkliwą,
Echa lękliwe wróciły,
I twarz powagą i wiekiem sędziwą,
Łzy mu czułości zrosiły.

Ja zaś słuchaiąc z młodzieńczym zapałem,
Gdym zważył starego żale,
W milczeniu sobie przyznałem,
Że wiek nasz nie iest złym wcale,
Bo ty Płci piękna! przez twe przymioty,
Tworzysz w nim dla nas wiek złoty.

A. L.

Mody.

Jeżeli głęboki Filozof zapuszcza się w uczone badania nad początkiem lub końcem rzeczy, ieżeli przyszłość lub tegoczesne zmiany zatrudniaią żarliwego polityka, a uczony Astronom śledzi z zapałem ruch i postępy planet, iednem słowem; ieżeli każden z ludzi odpowiedniemi swemu celowi zatrudnia się czynnościami, dla czegoż my, poświęcaiąc to pismo iedynie zabawie i przyiemności płci piękney, nie mamy się zastanowić nad *Modą*, która ią nay- więcey może zaymuiąc, naywiększy na tęż zabawy, wpływ posiadać zdaie się.—

Moda (nieodrzeczy bowiem będzie zgłębić cokolwiek iéy początek) moda zatem, iest iednym z tych przedmiotów którym ieszcze dotąd prawdziwego nienaznaczono źródła. — Wielu Pisarzy wielu Autorów wyprowadzali ią od Ateńczyków, inni od Rzymian, znaleźli się i tacy co iuż w dawnéy Jerozolimie upatrywali w pięknych Izraelitkach, żądze zmian i przepychu, ieden nakoniec z Francuzkich Autorów, twórcami iéy naznacza Troian, i zdanie swoie tym poprzeć usiłuie, iż pod czas oblężenia sławnéy niegdyś Troi, młode Troianki i szanowne Dardanów matki wdin

wo czytać.— Nie długo potem nastąpił drugi przestanek i drugie „daléy daléy" dało się słyszeć z ust niezasypiaiącéy królow y. — Nakoniec gdy po trzeciéy pauzie, ten sam rozkaz powtórzono, zmordowana i słabości bliska Xiężniczka prosiła Królowéy o pozwolenie spoczynku. Wtedy dopiero nastąpiło Macierzyńskie napomnienie, które iak naylepiéy skutkowało.

Teatra i Widowiska Stolicy.

Chcąc Czytelnikom naszym Artykuł ten uczynić iak nayinteressownieyszym, starać się będziemy nim obeymować, wszelkie ziawiska, iakie się tylko w Polskich Swiątyniach, Melpomeny, Thalii, Polimnii i Terpsychory wydarzą; w tym słuszną sądziemy bydź rzeczą zastanowić się w krótkocelu, ści nad stanem, w iakim ie w Stolicy naszéy z rokiem skończonym znayduiemy.

Teatr Narodowy.— Scena oyczysta, pod ciągłém świattłego męża zostaiąc zarządzeniem, wysoki można powiedzieć w tym czasie doskonałosci osiągnęła stopień, i lubo Rok przeszły smutną dosyć w iéy rocznikach będzie Epoką dotknęły ią bowiem dwie nieodżałowane straty, przecież statrania Dyrekcyi wróciwszy nam iednę, w osobie JP. *Ledóchowskiéy*, zapełnienia drugiéy niezawodną czynią nadzieię. Kształcąca się ciągle w szkole Dramatyczney młodzież nie iednego zapewne dla Kraiu wyda Artystę, a co raz troskliwsze dla Sceny naszéy, Rządu starania, iak nayszczęśliwszą rokują iéy przys łość — Ogół osób pod teraźnieyszą Dyrekcyą Scenę oyczystą składaiących dochodzi do liczby 40. — Nie możemy się zatém skarżyć na brak Artystów, témbardziéy że zatrudnienia ich tak są rozgatunkowanemi, iż każda prawie iuż rola przez doskonałego zastępowaną bywa Artystę, ale i owszem pochlubić się możemy, iż skład iey teraźnieyszy, stawia ią obok naydoskonalszych innych Stolic Teatrów.

Teatr Francuzki. Pałac Saski.— Pan K..... Y..... Z... wydawca dziełka w Paryżu *Almanache des Spectacles*. zwiedzaiąc zaraz na wstępie wszystkie całey Europy Widownie, zdaie się iakoby przyiechawszy do Warszawy zapomniał, iż celnieyszą iey ozdobą iest *Teatr Narodowy*, niepoświęciwszy mu bowiem ani pół wiersza, lekko tylko o *Teatrze Francuzkim* i to w bardzo uwłaczaiącym napomknął spo-

obie. — Podobne uwagi nosząc na sobie cechę stronnictwa dalekiemi od nas będą, i poświęcaiąc Teatrowi Francuzkiemu w naszym piśmie mieysce, iak godne pochwały ocenić, tak i błędy wytchnąć starać się będziemy. — W połowie zeszłego miesiąca, zebrana pod przewodnictwem *P. Philis* Kompaniia Aktorów Francuzkich, zawieszone przez trzy Kwartały Widowiska na nowo rozpoczęła. Ile z pięciu dotychczasowych sądzić można wystawień, Artyści Francuzcy same tylko prawie *Vaudeville* i ulotne graiący sztuczki, w ogólności przez staranność wystawy, a szczególniéy przez zadziwiaiący ruch i życie, która w iéy ciągu panuie, na zupełną zasługuią pochwałę. — Szczupłość iednak lokalu i skład orkiestry, wiele zostawuią do życzenia. —

Kilka prywatnych zabaw, świetny Bal w *Ressursie* Kupieckiéy i dana w Teatrze Narodowym Maskarada, zakończyły w dniu wczorayszym Rok 1822.gi. Ostatni ten rodzay widowisk, w zeszłym wznowiony Karnawale o ile Publiczności iest przyiemnym, dowodzi znaczna liczba osób które się wczoray na niem znaydowały. O godzinie 8. odegrano Komedyą w iednym Akcie pod Tytułem *Trafiła kosa na kamień:* O godzinie 10, Komedyo-Opera z Francuzkiego *Trzy Upiory:* — Wreszcie o godzinie 12. daną była *Allegoryczna* scena z okoliczności zaczynaiącego się w téy godzinie Nowego Roku, wierszem napisana. —

Rozrzewnionéy wspomnieniem *Żółkowskiego* Publiczności, Rok ubiegaiący pięknym wiérszem świetną zapowiedział przyszłość —

Po piękney Apoteozie przyiście Nowego Roku w postaci młodzieńca wystawiaiącéy, dowcipne *Vaudeville* z których Każden na żądanie Publiczności dwa razy był powtarzanym zakończyły *Allegoryą*.

Publiczność do godziny 2giéy bawiła się w salach, i pomimo małéy liczby masek, kilka z nich iednak odznaczały się gustownem ubiorem. Po między naypiękniéyszemi uważaliśmy, dwie *Sułtanki* i dwa różowe *Domina*. Zgoła w dniu wczorayszem wesoło Rok *stary* zakończyliśmy i spodziewać się należy, iż w poczynaiącym się z dniem dzisieyszym roku, ani wesołych zabaw ani rozrywek nie braknie. Przyieżdżaiący do nas z prowincyi dziwić się będzie ich rozmaitości, a dla nas miłym będzie zatrudnieniem, czyniąc w następnych Numerach pisma naszego, należyty między niemi wybor, wskazać mu drogę nayprzyzwoitszéy zabawy.